

Protest ostrzegawczy rybaków

written by Łukasz Dominiak | 29 listopada 2021



28 listopada na redy morskich portów wypłynęło około 80 jednostek należących do rybaków przybrzeżnych, którzy w proteście ostrzegawczym zmanifestowali swoje niezadowolenie z działań Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi - poinformowała Polska Agencja Prasowa. W proteście udział wzięły także darłowskie kutry, które w minioną niedzielę po godz. 13. wypłynęły na redę Portu Darłowo.

To nie pierwszy protest rybaków, armatorów kutrów wędkarskich i przetwórców ryb. Już w styczniu 2020 roku osoby dotknięte unijnym zakazem połowów dorsza, którego celem jest odbudowanie zdegradowanych środkowo-bałtyckich stad dorszy, protestowały w nadmorskich portach, a także w Warszawie, gdzie problem sygnalizowano m.in. w ówczesnym Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Zakaz połowu dorsza pozbawił pracy blisko tysiąca osób pracujących na ponad stu kutrach wędkarstwa rekreacyjnego. W Darłowie ten problem dotyczy - jak szacowano w styczniu 2020 r. - ok. 100 rodzin.

Protest ostrzegawczy 28 listopada 2021 r. zorganizował Sztab Kryzysowy Polskiego Rybołówstwa Przybrzeżnego. Jak informował Polską Agencję Prasową Artur Jończyk - rybak z Darłowa - protest wymierzony był w Departament Rybołówstwa (obecnie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do 7 października 2020 r. był w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej), którego działania, zdaniem branży, „są obecnie nakierowane na całkowite zniszczenie i likwidację polskiego rybołówstwa bałtyckiego”

oraz „opóźnianie prac nad nowym funduszem” mogącym być wsparciem dla rybaków w czasie obowiązywania wprowadzonych przez Komisję Europejską zakazów połowów ryb na Morzu Bałtyckim.

- W nowym rybackim programie operacyjnym na lata 2021-2027 nie ma dla nas, rybaków przybrzeżnych, małoskalowych, pomocy z tytułu obowiązującego zakazu połowu dorsza. Zostaliśmy bez głównego źródła utrzymania, w zamian nie dostając nic - powiedział PAP Jończyk.

Artur Jończyk dodał, że Sztab Kryzysowy Polskiego Rybołówstwa Przybrzeżnego nie wyklucza zaostżenia protestu i przeprowadzenia go w Świnoujściu i Gdańsku.

Fot. Obserwator Lokalny

Dawid Jasiewicz (BPM) / PAP / portalsamorzadowy.pl / tvn24.pl